

opusdei.org

Postanowiłem uśmiechać się częściej

Côteau-du-Lac, Québec, Canada.
Wywiad z Rogerem Bissonnette
– mechanikiem
samochodowym i kierowcą
autobusu szkolnego w
Besner&Bissonnette Inc. Jest
żonaty, posiada dwoje
dorosłych dzieci.

03-11-2005

**Kiedy i w jaki sposób dowiedział
się pan o Świętym Josemarii?**

Moja córka znalazła się w Dziele w 1980, moja żona kilka lat później. Uczestniczyły w zajęciach dla kobiet na Manoir de Beaujeu (Kanada). Ja byłem mechanikiem. Od wielu lat prowadziłem swój własny warsztat i regularnie uczestniczyłem w niedzielnej Mszy Św. Moja żona angażowała się w życie parafii - uczyła katechizmu ministrantów. Ja praktykowałem, ale nigdy nie sądziłem, że również taki świecki jak ja może zabiegać o świętość. Sądziłem, że to dobre tylko dla księży i zakonnic. Jednak, kiedy moja żona przeczytała mi fragmenty homilii Św. Josemarii, zrozumiałem, że też mógłbym zostać świętym. To było dla mnie czymś nowym.

Jaki wpływ na pańską pracę wywarło nauczanie Św. Josemarii?

Właściwie zawsze ofiarowałem swoją pracę Bogu. Tak zostałem nauczony w szkole i przez rodziców.

Jednak, dowiadując się więcej o życiu Świętego Josemarii, poszedłem dalej i zacząłem ofiarować pracę za osoby, które chciałem zbliżyć do Boga - za moją rodzinę, współpracowników, przyjaciół. Miałem nawyk przeklinania, gdy czasem coś mi nie wychodziło. Teraz zrozumiałem, że muszę dawać dobry przykład i zmieniłem to.

Jak w wielu warsztatach w okolicy, mieliśmy też zwyczaj umieszczania na ścianach nieodpowiednich kalendarzy. Zrozumiałem, że powinienem tego zaniechać, więc zdjąłem ten, który wisiał i jego miejsce zastąpiłem obrazkiem Założyciela. To pomaga mi mieć świadomość obecności Boga, a niejednokrotnie było tematem rozmów z klientami.

Co jeszcze u Św. Josemarii wywarło na panu wrażenie?

Jedna rzecz, która mnie uderzyła, to że na wszystkich filmach ze spotkań jest zawsze radosny. Nie opuszcza go promienisty i zaraźliwy uśmiech! Wtedy zauważyłem, że wszyscy ludzie z Dzieła zawsze prawdziwie się uśmiechają. I ja postanowiłem uśmiechać się częściej, niezależnie od trudności i niepowodzeń, z którymi mogę się zetknąć w warsztacie. Pewnego razu przyszedł do mnie przyjaciel i zapytał jak to jest, że nigdy nie jestem w złym humorze. Nie wiedziałem co mu odpowiedzieć, więc powiedziałem, że nauczyłem się tego od naszego Ojca. Słuchanie Jego słów skłoniło mnie do myślenia i refleksji. Moja żona mówi czasami, że mój charakter stał się gładszy i nie ma już tylu „ostrych kantów”.

Na początku, muszę przyznać, nie było łatwo wprowadzić w życie te wszystkie rzeczy, których się nauczyłem. Było raczej trudno

wygładzić te „ostre kanty". Wtedy powiedziano mi, że zawsze powinienem być gotowy do ciągłego zaczynania na nowo. Nauczyłem się, że Bóg jest kochającym Ojcem, który kocha nas zawsze niezależnie od naszych słabości.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/postanowiem-usmiechac-sie-czesciej/> (22-02-2026)